



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Koniec odliczania – startują XVIII Światowe Letnie Igrzyska Polonijne
| s. 4

Plener malarski szansą dla stowarzyszenia
| s. 6



Wakacje w wielkim mieście
| s. 7



Krwawy biznes

PROBLEM: W poniedziałek w Czeskim Cieszynie zostanie otwarta placówka specjalizująca się w pobieraniu osocza w celach farmaceutycznych. Jesienią podobny ośrodek pojawi się w Karwinie. Ich rosnąca liczba może paradoksalnie doprowadzić do sytuacji, kiedy w szpitalach będzie brakowało krwi potrzebnej do transfuzji.

W piątek rano w punkcie krwiodawstwa w Szpitalu Trzyniec sporo dawców krwi czekało na swoją kolej. – Przychodzę tu od siedmiu lat, mniej więcej raz na cztery miesiące. Słyszałam o ośrodkach pobierających osocze, ale dochowam wierności szpitalowi. Myślę, że oddając krew, lepiej mogę pomóc innym – powiedziała naszej gazecie Urszula Mazur, która przyjechała oddać krew z Milikowa. Inny dawca, który mieszka w Czeskim Cieszynie, pytał natomiast pielęgniarkę o możliwość przerejestrowania się do nowej placówki pobierającej osocze.

Prywatne spółki zajmujące się pobieraniem osocza i jego wykorzystaniem w przemyśle farmaceutycznym starają się docierać do ludzi. Budują ośrodki w centrach miast, tam, gdzie na co dzień poruszają się potencjalni darczyńcy. Czeskocieszyński ośrodek Mojeplazma znajduje się w strategicznym miejscu, na skrzyżowaniu ulic Głównej i Dworcowej. Jednym z magnesów dla darczyńców jest zachęta finansowa – dawcy mogą otrzymać miesięcznie nawet tysiąc koron w formie rekompensaty za poniesione koszty. Kierownictwo firmy podkreśla, że lekarstwa wyprodukowane z osocza są bardzo ważne. Służą m.in. do leczenia hemofilii, rozległych poparzeń lub



Fot. DANUTA CHLUP

Dawcy krwi w Szpitalu Trzyniec mają pewność, że pomogą wprost ludziom w naszym regionie.

takich infekcji zagrażających zdrowiu, jak tężec czy wścieklizna.

Zdaniem lekarzy hematologów pobieranie osocza wyłącznie w celach farmaceutycznych ma jednak drugą stronę medalu. Dla punktów krwiodawstwa ważniejsze od osocza

są czerwone krwinki, które w trybie natychmiastowym muszą być podane ludziom z ciężkimi obrażeniami w wypadkach drogowych, podczas ciężkich operacji, w przypadku pęknięcia wrzodów itp. Pełną krew można pobierać od dawcy raz na kilka miesięcy,

osocze o wiele częściej. – Prywatne ośrodki, które specjalizują się wyłącznie w pobieraniu osocza, odcinając nam dawców, w efekcie czego ośrodki krwiodawstwa borykają się z niedoborem czerwonych krwinek, które są bardzo ważne w celu ratowania

ludzkiego życia, a poza tym pomagają wprost tam, gdzie dawca oddaje krew. Tego nie można powiedzieć o lekach wyprodukowanych z osocza, ponieważ ich produkcja odbywa się za granicą – argumentuje Věra Farbiakowa, ordynator punktu krwiodawstwa w Szpitalu Trzyniec.

Eva Svozilowa, menedżer ośrodka Mojeplazma w Ostrawie i nowego w Czeskim Cieszynie, zna zarzuty szpitali. – Nikogo do niczego nie zmuszamy, dawcy dobrowolnie do nas przychodzą. To sprawa każdego, w jaki sposób chce pomagać. Zarzucanie nam, że wywozimy osocze za granicę, jest bez sensu – w Czechach po prostu nie ma takiej firmy, która potrafi je wykorzystać do produkcji leków, która jest nota bene bardzo kosztowna – przekonuje przedstawicielka firmy. Przyznaje, że Czeski Cieszyn nieprzypadkowo został wybrany na siedzibę nowej filii. Spółka liczy na przypyły dawców z Polski, a nawet ze Słowacji.

Farbiakowa tłumaczy, że szpitalne punkty krwiodawstwa pobierają zarówno pełną krew, jak i osocze. Część pobranego osocza po okresie kwarantanny i przeprowadzeniu testów podawana jest pacjentom, część służy do produkcji leków krwiopochodnych.

DANUTA CHLUP
Ciąg dalszy na str. 2

W OBIEKTYWIE



Fot. Facebook

Rotunda oblegana

„Oblegani tłumem turystów, zakończyliśmy pierwszy etap badań archeo w cieszyńskiej rotundzie. Po raz pierwszy otwarliśmy wykop we wnętrzu. W sierpniu ciąg dalszy... W badaniach finansowanych przez WKZ Katowice i UJ Kraków udział wzięły instytucje: Pracownia Studiów nad Architekturą i Sztuką Wczesnośredniowieczną IHS UJ i Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie wraz z ekipą śląsko-małopolsko-wielkopolską” – poinformowała na Facebooku Zofia Jagosz-Zarzycka z Muzeum Śląska Cieszyńskiego. (r)

TYM ŻYJE REPUBLIKA CZESKA

Czeszka, która dwa tygodnie temu została zaatakowana nożem na plaży w egipskiej Hurgadzie, zmarła w nocy ze środy na czwartek w szpitalu w Kairze. W wyniku ataku, do którego doszło 14 lipca, na miejscu zginęły dwie niemieckie turystki. Stan Czeszki, która była jedną z kilku rannych, rokował dobre nadzieje.

W ub. poniedziałek stan zdrowia rannej nagle jednak się pogorszył i pacjentka zapadła w stan śmierci klinicznej. Według fachowców, u osób z ciężkimi obrażeniami ciała taki nagły obrót sprawy nie jest niczym niezwykłym. Kiedy więc w środę ranna miała zostać przewieziona do RC, jej organizm funkcyj-

nował już tylko dzięki podłączeniu do urządzeń, a do mózgu praktycznie nie dopływała żadna krew. Dlatego z transportu zrezygnowano.

Według ministra spraw zagranicznych, Lubomíra Zaorálka, ciało 36-letniej Czeszki zostanie przewiezione do kraju prawdopodobnie na początku przyszłego tygodnia. Najpierw jednak zostanie w szpitalu w Kairze przeprowadzona sekcja zwłok, na której wyniki czeka również czeska strona.

Zdaniem ministra, Egipt powinien jasno określić, czy czyn, do którego doszło 14 lipca na plaży w Hurgadzie, należy klasyfikować jako skoordynowany i wcześniej przygotowany atak terrorystyczny. (sch)

REKLAMA



Wakacje w Owieczce
Wykorzystaj swój Bene-Fit
Pensjonat Owieczka w Nydku

+420 734 753 840
www.penzionovecka.cz



DZIEŃ DOBRY Z »GŁOSEM«

DZIŚ

29

lipca

Imieniny obchodzą: Marta, Olaf
 Wschód słońca: 4.51
 Zachód słońca: 20.33
 Do końca roku: 155 dni

(Nie)typowe święta:
 Światowy Dzień Tygrysa
 Dzień Samotnych

Przysłowie:
 „Około dnia świętej Marty,
 ze żniwami już nie żarty”
 „Około świętej Marty płac
 za żniwo, dawaj kwarty”

JUTRO

30

lipca

Imieniny obchodzą: Julita, Piotr
 Wschód słońca: 4.53
 Zachód słońca: 20.31
 Do końca roku: 154 dni

(Nie)typowe święta:
 Międzynarodowy Dzień Sernika
 Międzynarodowy Dzień Przyjaźni
 Międzynarodowy Dzień Koleżeń-
 stwa

Przysłowie:
 „Jak po lipcu gorącym sierpień się
 ochłodzi, to później zima z wielkim
 śniegiem chodzi”

POJUTRZE

31

lipca

Imieniny obchodzą: Helena, Ignacy
 Wschód słońca: 4.54
 Zachód słońca: 20.29
 Do końca roku: 153 dni

(Nie)typowe święta:
 Dzień Skarbowości

Przysłowie:
 „Jeśli upały w sianokosy i żniwa, to
 zima ostra i dokuczliwa, a jeżeli sło-
 ta, to w zimie dużo błota”

NASZ »GŁOS«



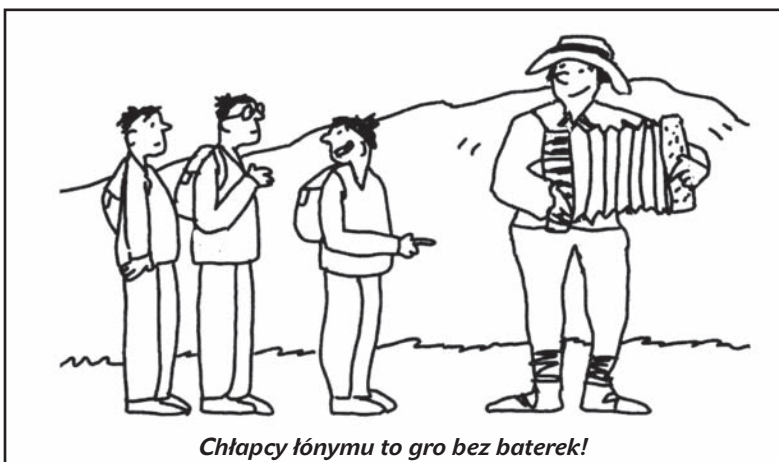
Małgorzata Bryl
 bryl@glosludu.cz

Niedawno pojechałam do marketu na lewo od rzeki Olzy. W charakterze ćwiczenia językowego zamawiam produkty po czesku. Wtem koło mnie przechodzi para seniorów z Polski. „39 koron? To ile to będzie złotych?”, „Mleko, jaja i chleb, podstawowych rzeczy nie ma w tym sklepie” – szepczą, klucząc z pustym koszykiem. Postanawiam, że zaraz im pomogę, ale oni przystępują do ofensywy: – Halo, czy tu można płacić złotówkami? – seniorka

pyta pracownicę sklepu.

– Neműzete – odpala sprzedawczyni. – Ale ja nie mam koron – stwierdza bezradnie starsza pani, na co tamta wzrusza ramionami. Wtedy seniorowi puszczają nerwy: – Bajzel tu macie! Chleba znaleźć nie można! I skąd ja mam wiedzieć, co znaczą te ceny? Dalibyście też kwoty w złotówkach – stwierdza staruszek, po czym wychodzą. Sprzedawczyni, już ze mną zintegrowana, ironizuje poufale, że tym Polakom to się już w głowach powywracało, bo „již mají dvojité názvy ulic”, a teraz by jeszcze chcieli podwójnych cenników w sklepach. – Dziękuję za wędlinę i życzę miłego dnia – nagle przechodzę na język polski i opuszczam osłupiałą pracownicę. Kiedy wracam do domu, nachodzi mnie refleksja, że podwójne cenniki w sklepach w regionie to wcale nie głupi pomysł. Na pewno skuteczny pod względem marketingowym. Wiedzą o tym sprzedawcy z Cieszyna: stosują podwójne cenniki i nazewnictwo na targu czy w marketach budowlanych. Może czas przestać oburzać się na międzynarodowy charakter pogranicza, a z niego skorzystać?

LIBERDA NA WEEKEND



Chłapcy łónymu to gro bez baterek!

rys. BRONISŁAW LIBERDA

POGODA

GÓRY

sobota poniedziałek
niedziela

dzień: 19 do 23 °C dzień: 26 do 29 °C
 noc: 15 do 13 °C noc: 23 do 20 °C
 wiatr: 1-3 m/s wiatr: 1-3 m/s

DOŁY

sobota poniedziałek
niedziela

dzień: 23 do 25 °C dzień: 28 do 31 °C
 noc: 16 do 14 °C noc: 25 do 23 °C
 wiatr: 1-3 m/s wiatr: 0-2 m/s

Szanowni Czytelnicy

W poniedziałek sekretariat redakcji będzie czynny w godz. 8.30-15.30. Natomiast dziennikarka dyżurna, Małgorzata Bryl, czeka na Państwa w godz. 9.00-12.00. Tel. 604 235 301, e-mail: bryl@glosludu.cz.

Jeżeli mają Państwo ciekawy temat, którym chcecie się podzielić z innymi czytelnikami, zapraszamy do siedziby „Głosu Ludu”, Czeski Cieszyn, ul. Komeńskiego 4. W każdej sprawie można też dzwonić do redaktora naczelnego, Tomasza Wolffa, tel. 775 700 892.

Rusza TKB

W pięciu miejscowościach, Wiśle, Żywcu, Szczyrku, Makowie Podhalańskim i Oświęcimiu, rusza dziś 54. Tydzień Kultury Beskidzkiej. Inauguracyjne koncerty rozpoczną się na poszczególnych estradach o godz. 17.00. Występy, których wspólnym mianownikiem jest folklor, potrwać aż do niedzieli 6 sierpnia. Tym razem jednak bez udziału zespołów z naszego regionu.

– Zespoły z Zaolzia co roku występują na Tygodniu Kultury Beskidzkiej i dalej będą to robić. W tym roku jednak są zbyt zajęte, żeby wystąpić u nas, ponieważ przygotowują duży wspólny program na jubileuszowe 70. „Gorolski Święto” – wyjaśniła nieobecność Anna Strojny z Biura Programowo-Artystycznego imprezy.

Niezależnie od tego na podbe-

skidzkich estradach zaprezentuje się w ciągu najbliższych dni aż 90 zespołów z Polski oraz 14 zespołów zagranicznych: z Bułgarii, Chorwacji, Czech, Estonii, Finlandii, Grecji, Gruzji, Hiszpanii, Portoryko, Rumunii, Serbii, Słowacji, Turcji i Węgier. Jedynym tegorocznym wykonawcą z RC będzie zespół „Rozmaryn” z Uherskiego Brodu.

Także tegoroczny Tydzień Kultury

Beskidzkiej potrwa dziewięć dni. W tym czasie odbędą się w Wiśle 28. Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne oraz 48. Festiwal Folkloru Górali Polskich w Żywcu. W ramach TKB zostaną zorganizowane też kolejne edycje imprez towarzyszących – 23. „Festyn Istebniański” w Istebnej, 39. „Wawrzyńcowe Dudy” w Ujsołach oraz 70. „Gorolski Święto” w Jabłonkowie. (sch)

Krwawy biznes

Dokończenie ze str. 1

To znaczy, że także szpitale wysyłają część osocza zagranicznym firmom farmaceutycznym. – Różnica polega na tym, że w przypadku osocza pobranego w szpitalach wyprodukowane z niego leki wracają do kraju – mówi lekarka trzynieckiego szpitala. Podkreśla, że w służbie zdrowia największe jest zapotrzebowanie na czerwone krwinki, potem na osocze, a najmniejsze na leki krwiopochodne.

W rejestrze Oddziału Hematologii i Krwioudawstwa Szpitala Trzyniec na dzień 31 grudnia ub. roku zapisanych było 2,3 tys. dawców. W pierwszym półroczu br. 2,3 tys. razy pobrano krew, ok. tysiąca razy osocze. – Mamy szczęście, że dawcy sami

się do nas zgłaszają i nie musimy na razie przeprowadzać rekrutacji. Jesteśmy wdzięczni za każdego dawcę, ponieważ baza dawców starzeje się i nieustannie musimy ją uzupełniać. Staramy się pokryć zapotrzebowanie na czerwone krwinki z własnych zasobów, lecz nie zawsze nam się to udaje. W takich przypadkach musimy prosić o pomoc okoliczne punkty krwioudawstwa – ordynator opisuje aktualną sytuację.

Wkrótce w regionie pojawi się kolejny prywatny ośrodek pobierania osocza. Spółka Sanaplasma, która ma szwajcarskich właścicieli, zapowiada na swojej stronie internetowej, że jesienią otworzy placówkę w Karwinie.

DANUTA CHLUP

»U POLAKÓW ZA OLZĄ«

Końcem lipca na Zaolziu rosną sportowe emocje – 170 sportowcom, którzy biorą udział w XVIII Światowych Letnich Igrzyskach Polonijnych, kibicują mocno ich rodziny i przyjaciele. Od dziś przez cały tydzień na miejskich obiektach sportowych Torunia w 25 konkurencjach rywalizować będzie około tysiąca uczestników z 33 krajów świata. Republikę Czeską reprezentują Polacy pod szyldem Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Sportowego „Beskid Śląski”. Organizatorem wyjazdu i gościem niedzielnej audycji jest Henryk Cieślak – wiceprezes „Beskidu” a od ubiegłego roku również członek Stałej Rady Konsultacyjnej d/s Imprez Sportowych i Turystycznych Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, które wraz z Miastem Toruń organizuje tegoroczne igrzyska. (r)

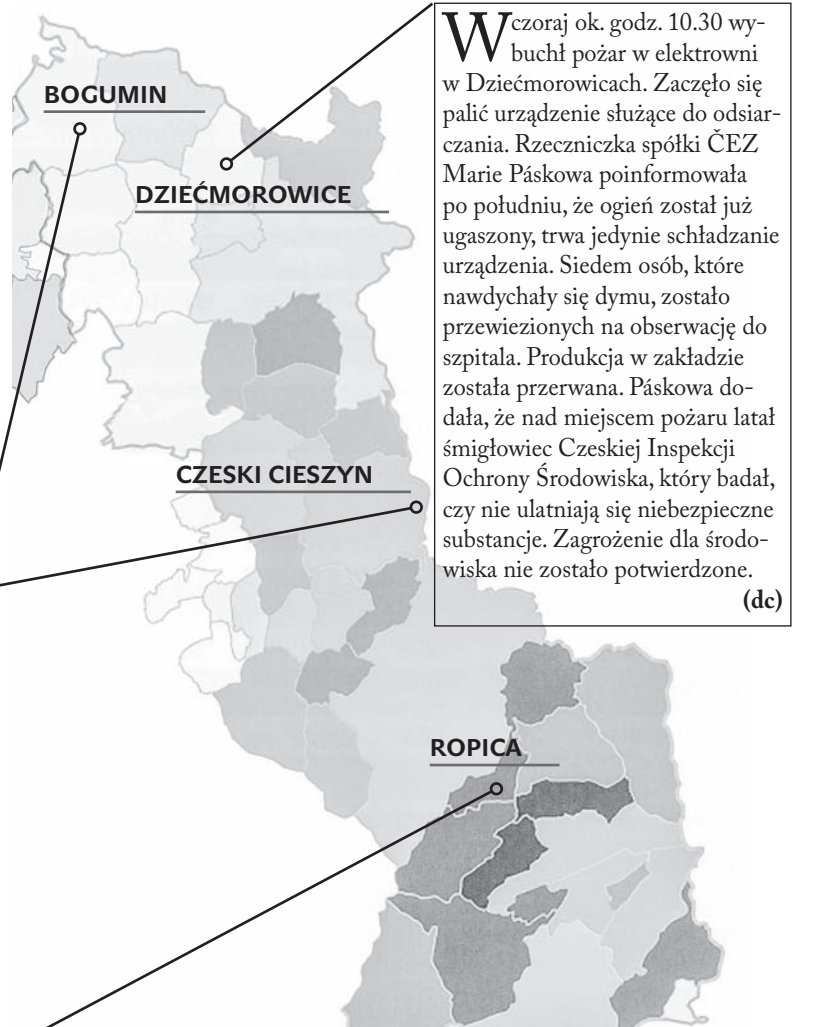
DZIEJE SIĘ W REGIONIE

Bogumińscy miłośnicy filmów wyświetlanych na dużym ekranie muszą przez najbliższe tygodnie zadowolić się ofertą kina pod chmurką. Kino stojące na rynku Masaryka w Nowym Boguminie będzie nieczynne aż do odwołania. Powodem jest poważna usterka techniczna projektora, której usunięcie może potrwać nawet miesiąc. Osoby, który zakupiły w przedsprzedaży bilety na któryś z zapowiadanych seansów, mogą zgłaszać się w kasie po zwrot pieniędzy. Po wrażeniach filmowe mogą zaś wybrać się do letniego kina, które aż do 3 września oferuje co wieczór inny film. (sch)

Czeski Cieszyn na początku wakacji wzbogacił się o kilka sympatycznych rzeźb. Na przykład w parku przy kościele ewangelickim w Czeskim Cieszynie-Rozwoju pojawił się niedźwiedź oraz ławka z podobiznami sów, zaś wzdłuż Olzy stanęły smok i ławka w kształcie psa. Jak wyjaśnia magistrat, drewniane nowości są efektem zeszłorocznego Międzynarodowego Sympozjum Rzeźbiarskiego. – Artyści po raz kolejny wykorzystali pnie ściętych drzew do tworzenia dzieł w przestrzeni publicznej. Rzeźby dojrzewają przez zimę w rataszu, gdzie są odpowiednio impregnowane farbą przed szkodnikami i grzybami, a następnie umieszczamy je w różnych częściach miasta – wyjaśnia Dorota Havlikowa z Urzędu Miejskiego w Czeskim Cieszynie. W tym roku plener odbędzie się 7-9 września. (mb)

Wczoraj ok. godz. 10.30 wybuchł pożar w elektrowni w Dzieńmorowicach. Zaczęło się palić urządzenie służące do odsiarczania. Rzeczniczka spółki ČEZ Marie Páskowa poinformowała po południu, że ogień został już ugaszony, trwa jedynie schładzanie urządzenia. Siedem osób, które nawdychały się dymu, zostało przewiezionych na obserwację do szpitala. Produkcja w zakładzie została przerwana. Páskowa dodała, że nad miejscem pożaru latał śmigłowiec Czeskiej Inspekcji Ochrony Środowiska, który badał, czy nie ulatniają się niebezpieczne substancje. Zagrożenie dla środowiska nie zostało potwierdzone. (dc)

Partnerskim samorządom Ropicy i Jaworza udało się pozyskać dotację na projekt pod nazwą „Śląskie parki”, który polega na rewitalizacji zielonych przestrzeni w centrum tych gmin. Pieniądze popłyną z Funduszu Mikroprojektów w Euroregionie Śląsk Cieszyński – Těšínské Slezsko. Jak informuje magistrat Ropicy, Unia Europejska pokryje 85% kosztów związanych z realizacją projektów po obu stronach granicy. W Ropicy stare i zagrażające złamaniem drzewa zostały zastąpione nowymi sadzonkami wiśni, cisu, leszczyny czy jaśminu. Jesienią zostaną z kolei nasadzone cebulki kwiatowe, m.in. krokusów. Także Jaworze zrekonstruuje swój park naprzeciwko Urzędu Gminy. (mb)



Koniec odliczania – startują XVIII Światowe Letnie Igrzyska Polonijne

Dwa lata czekania, przeplatane nartami w Arłamowie. W Toruniu startują dziś XVIII Światowe Letnie Igrzyska Polonijne, w których nie zabraknie pokazowej reprezentacji Polaków w Republice Czeskiej. Według ostatnich informacji, na miejscu wydarzeń zamelduje się w godzinach popołudniowych ponad 150-osobowa zaolziańska ekipa, która o medale powalczy ponownie pod szyldem PTTS „Beskid Śląski”. Nasi sportowcy zakwaterowanie znajdą w trzygwiazdkowym hotelu Rubbens-Monet.

W zeszłym roku Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” zorganizowało bardzo udane zimowe igrzyska w Arłamowie. Zaraz po rozdaniu ostatnich medali zimowej polonijnej olimpiady ruszyło odliczanie miesięcy do letniej odsłony, która zapowiadała się od pierwszych chwil rekordowo. – Toruń to piękne miasto, a letnie igrzyska to sprawdzona marka. Nie dziwię się więc, że na tegoroczne igrzyska przyjechało aż tylu polonijnych sportowców i wiele wskazuje na to, że zostanie pobity rekord w historii tej imprezy – powiedział „GL” Henryk Cieślak, szef reprezentacji Polaków w RC, na co dzień wiceprezes PTTS „Beskid Śląski”. – Ponownie udało nam się wywalczyć dogodnie dla nas warunki uczestnictwa. Podobnie jak dwa lata temu w aglomeracji katowickiej postawiliśmy głównie na rodziny z dziećmi i generalnie na młodzież – zdradził Cieślak, który jest stałym członkiem rady konsultacyjnej igrzysk polonijnych z ramienia Wspólnoty Polskiej. W igrzyskach, które potrwają do 6 lipca, będzie rekordowo pod wieloma względami. Do Torunia przyjechało ponad tysiąc Polonusów z całego świata, nierzadko z drugiego krańca świata – Singapuru, RPA i Australii. Reprezentacja Polaków w RC geograficznie ograniczyła się do relacji Praga – Mosty koło Jabłonkowa, ze znaczącą przewagą zaolziańskich sportowców. W naszej wyprawie nie brakuje stałych bywalców igrzysk – m.in. Wawrzyńca Fójcika, Władysława Czudka czy bohatera czwartkowego wywiadu w „GL” – Tadeusza Smugały. Igrzyska w Toruniu staną jednak pod znakiem młodej zmiany, zwały m.in. młode rodziny z dziećmi. Oprócz walorów stricte sporto-



Puchary już przygotowane.

wych igrzyska polonijne oferują jeszcze bezcenną wartość dodaną. Uczą miłości do Polski, patriotyzmu, który we współczesnych czasach nabiera nowego znaczenia. Igrzyska odbywają się pod honorowym patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy. Organizatorami igrzysk są: Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” oraz Miasto Toruń. Mecenat sprawują: Senat Rzeczypospolitej Polskiej i Ministerstwo Sportu i Turystyki.

Pierwsze sportowe zmagania rozpoczynają się w niedzielę. W naszej ekipie trwają gorączkowe przygotowania do startu piłkarskiej reprezentacji, dla której igrzyska ruszają już jutro. W turnieju piłkarskim trudno wyłonić głównego faworyta. Wystartują dwie ekipy Polonii Kanadyjskiej, udział zgłosiły też reprezentacje Irlandii i Ukrainy. Nasi pod wodzą trenera Stanisława Kluzka nie zaliczyli wprawdzie ani jednego meczu kontrolnego, ale wszyscy zawodnicy w

kadrze to wyczynowi piłkarze i wiedzą, że na boisku stoją dwie bramki, ale strzela się tylko do jednej. – Nie będę mówił, że jedziemy po złoto, bo zdaję sobie sprawę z tego, że w turnieju nie wystartują kelnerzy, ale porządne drużyny – stwierdził trener Stanisław Kluz. – Jak zawsze nie wszyscy zgłoszeni piłkarze ostatecznie mogli z nami wyjechać, ale to problem, z którym borykamy się podczas wszystkich igrzysk letnich – dodał Kluz. Piłkarskie zmagania zaplanowano na cały tydzień. Finał odbędzie się 5 lipca. Od wtorku do czwartku możemy się natomiast spodziewać gradu medali w naszej ekipie, w tym terminie odbędą się bowiem zmagania w sektorze lekkoatletycznym i pływackim. Do Torunia wyjechała mocna grupa zaolziańskich pływaków zrzeszonych w grupie „Zaolzie Swimming”, tradycyjnie wysoko celują również lekkoatleci. W naszej kadrze znajdują się ponadto klasowi kolarze, strzelcy,

tenisiści stołowi i ziemni, badmintoniści, debiut zaliczą futsaliści. Podczas poprzednich letnich igrzysk w Katowicach kadra Polaków w RC wywalczyła trzecie miejsce w klasyfikacji medalowej. Zaolziacy przegrali tylko z mocnymi ekipami Białorusi i Litwy.

Jak poinformowano na konferencji prasowej w Toruniu, dla startujących w 25 konkurencjach przygotowano 3300 medali, złotych, srebrnych i brązowych za indywidualne sukcesy. Z kolei ponad 40 statuetek toruńskich aniołów trafi do najlepszych zespołów w zmaganiach drużynowych. Ponadto medaliści i kapitanowie trzech czołowych drużyn w każdej z dyscyplin otrzymają specjalne dyplomy. Zmagania sportowe na arenach Torunia będą odbywały się zawsze w pierwszej części dnia (do godz. 15.00), natomiast popołudnia i wieczory zostały przeznaczone na udział w dekoracjach medalowych oraz licznych imprezach towarzyszących. Uroczyste otwarcie Igrzysk nastąpi dziś o godz. 20.30 w Arenie Toruń przy ul. Bema. Po oficjalnej części najważniejszym akcentem rozrywkowym otwarcia będzie koncert zespołu Feel. Ceremonia zakończenia imprezy odbędzie się w sobotę 5 sierpnia w Fosie Zamkowej. Wtedy zostanie podana klasyfikacja medalowa, wręczony Puchar Fair Play oraz nagrody dla najmłodszego i najstarszego uczestnika igrzysk. Ceremonię uświetni światowa premiera wodnego musicalu 3D „Romeo i Julia”, z muzyką Janusza Stokłosa, w reżyserii Janusza Urbańskiej – czytamy w oficjalnej notatce prasowej.

JANUSZ BITTMAR

W SKRÓCIE

PARY 2. RUNDY PUCHARU MOL. Regionalne drużyny piłkarskie poznały rywali w 2. rundzie Pucharu MOL zaplanowanej na 9 sierpnia. Pierwszoligowy zespół Karwiny zmierzy się na wyjeździe z dywizyjnym Slavičinem, Banik Ostrawa z Hulinem. Drugoligowy Trzyniec zaliczy z kolei wyjazdowe spotkanie ze Žďircem nad Dąbrową.

PINDROCH BRAMKARZEM NOTTS COUNTY. Karwiński bramkarz Branislav Pindroch w nowym sezonie będzie bronił słupków w czwartoligowym angielskim Notts County. Słowacki golkipier przegrał rywalizację z Martinem Berkovcem, który w karwińskim klubie zastąpił latem Jana Laštůvkę i wołał „czmychnąć” z Karwiny na Wyspy Brytyjskie. Czwarta liga w Anglii poziomem zbliżona jest do drugoligowych rozgrywek w RC.

TYMOTEU SZ PIĄTEK SZCZYPIORNISTĄ KARWINY. Piłkarze ręczni HCB Karwina zaliczyli pierwsze dwa mecze kontrolne przed startem nowego sezonu ekstraklasy. Podopieczni trenera Marka Michaliskiego dwukrotnie schodzili z parkietu na tarczy – przegrywając z Dessau-Rosslauer 24:30 i Górnikiem Zabrze 16:22. W barwach Banika Karwina pojawił się na boisku polski obrotowy Tymoteusz Piątek pozyskany z Górnika. 23-letni polski szczypiornista powinien zastąpić w klubie Libora Hanischa, a także kontuzjowanego Jana Užeka. Karwina: Marjanovič, Mokroš – Nantl, Mimič 3, Piątek 1, Pindej, Fulneček, Plaček 1, Drzyzga 1, Wozniak, S. Mlotek, Zbránek 6/2, Solák 3/3, T. Mlotek, Nedoma 1, Jiří Užek.

HOKEIŚCI... PIĘKARZAMI. Hokeiści Stalowników Trzyniec potwierdzili po raz kolejny, że oprócz strzelania bramek na tafli lodowej świetnie radzą sobie również na boisku trawiastym w roli piłkarzy. W pokazowym, towarzyskim meczu piłkarskim Stalownicy pokonali w Bystrzycy drużynę złożoną z kibiców 6:5. Hat trickami do siatki hokejowego fanklubu popisali się Marek Růžička i Šimon Hrubec, gole dla fanklubu zdobyli z kolei Szmek (2), Vomáčka, Jakus i Turoň. Fanklub: Macura – Klečáček, Gajger, Raszka, Krywda, Šinal, Franiok, Szmek, Vomáčka, Polák, Jakus, Havlíček, Wilk, Martinčík, Mikulka, Vranka, Turoň. Stalownicy: Adamský – Adámek, O. Kovařík, M. Kovařík, Haman, Linhart, Marosz, Polanský, Výtisk, Lamacz, Hrubec, Strmeň, Růžička, Hamerlík, Peterek.

MIEŁ PREZENT DLA FANÓW ARKI. Miłą niespodzianką sprawili swoim fanom piłkarze Arki Gdynia, którzy w pierwszym meczu 3. rundy kwalifikacji Ligi Europy pokonali po pięknej bitwie FC Midtjylland 3:2. Dwa gole dla zdobywcy Pucharu Polski strzelił przed przerwą Brazylijczyk Marcus Vinicius da Silva, a zwycięstwo zapewnił trafieniem w doliczonym czasie gry Rafał Siemaszko. To była zupełnie inna piłka od tej, jaką zaprezentowała w czwartek wieczorem Sparta Praga z ČZ Belgrad (0:2).

OFERTA

PIĘKA NOŻNA – HET liga: MFK Karwina – FC Wysočina Jihlava (dziś, 17.00).

Zapraszamy do »Biegu o dzbanek mleka«

W ramach 70. Gorolskiego Święta w Jabłonkowie odbędzie się w następną sobotę, 5 sierpnia, tradycyjny „Bieg o dzbanek mleka”. Regulamin 31. edycji zawodów nie uległ zmianie, ale na prośbę organizatorów z MK PZKO w Jabłonkowie zamieszczamy poniżej jego pełną wersję. Początek zawodów o godz. 9.00

w Lasku Miejskim, rejestracja biegnących o godz. 8.00. Do pokonania trasa ok. 3000 m (kategorie 5-9), 300 m (kategoria 1) i ok. 1000 m (kategorie 2-4).

Zgłoszenia w dniu zawodów w biurze organizatorów. Wszyscy zawodnicy startują na własną odpowiedzialność, badania lekarskie nie

będą sprawdzane. Biuro zawodów będzie otwarte w godzinach 8.00-9.00 na scenie Lasku Miejskiego.

Kategorie

I – rodzice z dziećmi do 4 lat (2013 i młodszy)
II – od 5 do 7 lat (2010 – 2012)
III – od 8 do 10 lat (2007 – 2009)

IV – od 11 do 12 lat (2005 – 2006)
V – od 13 do 15 lat (2002 – 2004)
VI – od 16 do 18 lat (1999 – 2001)
VII – od 19 do 35 lat (1982 – 1998)
VIII – od 36 do 50 lat (1967 – 1981)
IX – powyżej 50 lat (1966 i starsi) (jb)

FK FOTBAL TRZYNIEC, SEZON 2017/2018

Z „wakacji” wracają w ten weekend drugoligowi piłkarze, dla których – podobnie jak w przypadku pierwszoligowców – zaczyna się nowy sezon. FK Fotbal Trzyniec w sezonie 2017/2018 ponownie poprowadzi trener Jiří Neček, który w wiosennej rundzie wyprowadził klub na prostą, ratując zespół przed spadkiem. Trzyńczanie na pierwszy ogień zmierną się jutro na wyjeździe z Varnsdorfem (17.00). Cele drużyny pozostają bez zmian. – Chcemy zagrać dla widzów – zapewnił dyrektor sportowy klubu, Benjamin



Sparingowe arcydzieło: Trzyniec – Ostrawa 5:2.

Vomáčka. Poniżej lista zawodników, którzy w tym sezonie zaprezentują się w barwach Trzyńca. (jb)

Bramkarze

Jiří Adamuška, Lukáš Paleček

Obrońcy

Imrich Bedecs, Marek Čelústka, Pavol Ilko, Jiří Janoščin, Tomáš Masař, Mikk Reintam, Michal Velnor

Pomocnicy

Matej Ižvolt, Martin Janošík, Petr Joukl, Jiří Kateřina, Martin Motyčka, Martin Samiec, Šimon Šumbera, Pavel Tobiáš, Richard Vaněk

Napastnicy

René Dedič, Petr Hošek, Václav Juřena

Trenerzy

Jiří Neček, Svatopluk Schäfer

Przyszli

Pavol Ilko (Frydek-Místek), Václav Juřena, Richard Vaněk (Witkowitz), Jiří Kateřina (Ml. Bolesław), Tomáš Masař (Zlín)

Odeszli

Stanislav Vávra (Brno), Peter Kučera, Mario Latocha (Petrzkowice), Tomáš Benetka (Pisek), Michal Stríž (Wyszków), Dario Krišto



Biegnij i zapamiętaj!

Było po deszczu, w lasku w Milikowie-Pasiekach pachniało świeżą zielenią i grzybami. Na drewnianej balustradzie nad rzeczką przymocowana była kartka z fragmentem opowiadania. Do kartki podbiegło najpierw jedno dziecko, potem pojawili się kolejni biegacze. Każdy szybko czytał tekst i wracał do bazy. Nie od razu zorientowałam się, o co chodzi. Na szczęście Julia Waclawek, gimnazjalistka uczestnicząca wraz z młodszymi dziećmi w obozie, wyjaśniła mi, na czym polega ta gra, podczas której uczestnicy trenują zarówno pamięć, jak i nogi. – Dzieci podzielone są na trzy drużyny. Biegają po kolei od Domu PZKO do tabliczki z tekstem, starają się zapamiętywać poszczególne urywki, biegną z powrotem i dyktują je koleżance lub koledze, którego zadaniem jest zapisywanie tekstu. Na wykonanie zadania mają godzinę. Zwycięży ta drużyna, która będzie miała najmniej błędów w tekście – opowiedziała Julia.

Obóz, któremu miałam okazję przyjrzeć się w Milikowie, zorganizowała pani Maryla Hlávka-Krainá, dyrektorka polskiej szkoły w Mostach koło Jabłonkowa. W obozie



Obozowicze z Mostów fajnie się czuli w Milikowie.

wzięło udział 17 dzieci – uczniów i absolwentów mosteckiej podstawówki. – To już mój 18. obóz – śmiała się pani Maryla. Obozy odbyły się już w różnych miejscach, lecz baza w Milikowie-Pasiekach najbardziej przypadła organizatorce do gustu. Nic dziwnego – zaraz obok jest duże boisko, kawałek dalej las i rzeczka.

Co robiły dzieci w ciągu sześciu obozowych dni? Grały w piłkę, gry

terenowe i planszowe, śpiewały piosenki przy ognisku i nie tylko (każde dziecko miało własny śpiewniczek), brały udział w nocnej ścieżce odwagi, rysowały obrazki na podstawie opowieści, które pani Maryla czytała im w czasie ciszy poobiedniej lub wieczorem przed snem. Korzystały także z nowoczesnego boiska w sąsiednich Koszarzyskach. Tam odbył się turniej w grze, którą znacie z pewnością z książek o Harrym Potterze – nazywa się quidditch, w Czechach znana jest jako „famfrpál”. W czwartek dzieci cieszyły się już na następny dzień, kiedy to miała odbyć się największa gra terenowa z różnorodnymi zadaniami, przygotowana przez dawnych, dziś już dorosłych uczestników mosteckich obozów. Pani Maryla zdradziła, że dzieci będą nawet strzelały z wiatrówki.

Na sztych niektórych dzieci widziałam łańcuchy z plastikowych liter C. – Dzieci otrzymują je za wyniki w grach i współzawodnictwach lub za różne dobre uczynki. Na końcu obozu porównamy długość łańcuchów – powiedziała kierowniczka obozu. (dc)



Zdjęcia: DANUTA CHLUP

Podczas czwartkowej gry dzieci musiały zapamiętać fragment tekstu.

ANKIETA

Uczestnicy obozu w Milikowie podzielili się z nami swoimi przeżyciami i wrażeniami.

Denis Waclawek, kl. 7 w Jabłonkowie

Graliśmy na boisku w grę znaną z Harry'ego Pottera, tylko zamiast mioteł mieliśmy kijki, no i nie la-

taliśmy nad ziemią. Nie wolno było wyjąć kija, ponieważ w prawdziwej grze kto wyjąłby miotłę, ten by spadł. Mieliśmy dwie drużyny. Byłem w tej, która wygrała.



Štěpán Bílik, kl. 4 w Mostach k. Jabłonkowa

Jestem drugi raz na tym obozie, zdecydowałem się znowu pojechać, bo mam tu kolegów, są fajne gry



Zdjęcia: DANUTA CHLUP

terenowe i planszowe, w które gramy, kiedy pada deszcz. Będzie także ścieżka odwagi, pójdę na nią chyba z koleżanką.

Ewa Martynek, kl. 4 w Mostach k. Jabłonkowa

Jestem pierwszy raz na tym obozie. Znam już niektóre obozowe piosenki. Podobają mi się gry, ogniska, mamy tu smaczne obiady. Dzisiaj mieliśmy trochę trudniejszą grę, jeszcze nie wiem, jak wypadła nasza drużyna.

Gabriel Koky, kl. 4 w Bukowcu

Podobają mi się gry terenowe, fajne jest ognisko, przy którym śpiewamy

piosenki. Mam tu kolegów, z którymi chodziłem do klasy. Teraz chodzę do szkoły w Bukowcu, ale do 1. i 2. klasy chodziłem w Mostach. Dlatego pani zaprosiła mnie na obóz. (dc)



WITAMY

Magdalena i Marek Dokoupilowie przyszedli na świat 16 lipca w szpitalu w Karwinie. Magdalenka ważyła 2 760 g i mierzyła 46 cm, Marek miał 2 850 g i 48 cm wzrostu. Bliźniaki są pierwotnymi dziećmi Margity i Martina Dokoupilów z Czeskiego Cieszyna.

Magdalena to imię pochodzenia biblijnego, wywodzi się od przydomka Marii Magdaleny, czyli Marii z Magdali. Marek jest imieniem z łacińskim rodowodem, jednym z najstarszych imion rzymskich. (dc)



Fot. ARC rodziny

KRZYŻÓWKA KULINARNA

Rozwiązanie krzyżówki przeczytacie pionowo na ciemniejszym tle. Podpowiemy, że chodzi o owoc, który zawiera dużo witaminy C. Na rozwiązanie czekamy do wtorku 8 sierpnia. Nagrodę książkową za prawidłowe rozwiązanie ostatniej przedwakacyjnej krzyżówki otrzymuje Marian Fiedor z Trzyńca.

1. Płyn o kwaśnym, ostrym smaku, dodawany do potraw.

2. Najpopularniejszy pokarm Azjatów.

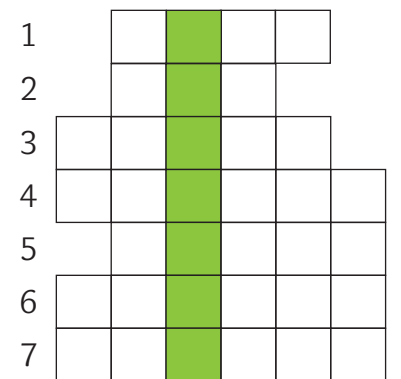
3. Słodcy o podłużnym kształcie, najczęściej składający się z masy czekoladowej z różnymi dodatkami.

4. Ma duży biały korzeń i duże liście, starty ma bardzo ostry smak.

5. Warzywo, z którego robione są dekoracje na Halloween.

6. Mąka, jajko i tarta bułka, w których obtaczamy sznyceł.

7. Biała (przed ugotowaniem przezroczysta) część jajka. (dc)



ALE PLUSZAK!

W ostrawskim ogrodzie zoologicznym urodziło się młode pandy czerwonej. Panda należy do najbardziej tajemniczych zwierząt Azji. Małe zwierzątko, które przypomina pluszowego misia (zobaczcie sami na zdjęciu) spędza na razie większość czasu w budce, tylko od czasu do czasu mama przenosi je na inne miejsce. Jeden z takich momentów udało się uchwycić w obiektywie opiekunce zwierząt w ZOO. Panda czerwona jest płochliwym nocnym drapieżnikiem. Żyje na wolności w lasach bambusowych w Nepalu, Indiach, Chinach południowych, Butanie. (dc)



Fot. ZOO w Ostrawie



Plener malarski szansą dla stowarzyszenia

Od poniedziałku do piątku w Mostach koło Jabłonkowa trwał „SAPART – plener malarski”, zorganizowany przez Polskie Stowarzyszenie Artystów Plastyków w Republice Czeskiej. Choć pogoda w kratkę artystów nie rozpieszczała, humory dopisały i tętniła praca plastyczna. W tym roku pierwszy raz w ramach pleneru malarskiego po pędzle sięgnęli także początkujący twórcy, którzy pod okiem profesjonalistów podszkolili swój warsztat. Być może w przyszłości młodzi dołączą do SAP-u.

TWÓRCY I WYSTAWA

Projekt plenerów malarskich ma na celu promocję Śląska Cieszyńskiego oraz artystów, którzy żyją na tej ziemi. Jak co roku SAP-owcy spotkali się, aby w malowniczych Beskidach wspólnie spędzić czas na tworzeniu. W tegorocznym plenerze wzięli udział: Paweł Wałach, Józef Drong, Ewa Ćmok, Barbara Kowalczyk, Barbara Tomanek, Renata Humel, Agnieszka Pawlitko z SAP oraz młodzież i goście (Florian Kohut, Mirosław Bąkowski, Anna Jursowa). W tym roku bazą wypadową dla twórców był pensjonat „U Ski Areálu” w Mostach koło Jabłonkowa, gdzie twórcy także malowali w deszczowe dni.

Jak wyjaśnia w rozmowie z „Głosem Ludu” prezeska SAP-u Ewa Ćmok, w tym roku każdy z malarzy podczas pleneru namalował minimum dwa obrazy. Są jednak twórcy, którzy przygotowali więcej prac plastycznych. Wszystkie obrazy powstałe w ramach pleneru zostały pokazane podczas wernisazu wy-



Wszyscy uczestnicy pleneru we wtorek.

szości ściągnąć ich do naszego grona, a czy będą z nami współpracować, to już ich decyzja. Czas pokaże – dodaje.

Paweł Wałach, malarz zrzeszony w SAP-ie, a zarazem były prezes tego

ZAPROSZENIE DO POLSKICH SZKÓŁ

Zaproszenie do młodych przed tegorocznym plenerem skierowała Ewa Ćmok. Nie było żadnej selekcji, SAP otworzył się na młodzież z regionu zainteresowaną sztuką, która uczęszcza do polskich szkół na Zaolziu. – Zaproszenia wysłałam do polskich podstawówek i gimnazjum. Chciałam, żebyśmy zostali w naszym gronie – mówi Ćmok.

We wtorkowym plenerze nieco przeszkodziła deszczowa pogoda. Na szczęście SAP był na to przygotowany, więc pracownia plastyczna działała w pensjonacie „U Ski Areálu” w Mostach koło Jabłonkowa. Spotkało się tam kilku artystów zrzeszonych



Renata Humel daje porady początkującym uczennicom.



Agnieszka Pawlitko przy pracy.

stawy poplenerowej w miejscowej bibliotece w Mostach koło Jabłonkowa w miniony piątek. Powstałe prace nawiązują do miejsca, w których malowali artyści, a co za tym idzie do Beskidów. W różnorodny sposób każdy z twórców ukazał ten interesujący i piękny krajobrazowo region. Powstały prace od realistycznych po abstrakcyjne. Jak informuje Ewa Ćmok, podczas wystawy można zobaczyć też efekty pracy młodzieży uczestniczącej w plenerze malarskim. Wystawę w mosteckiej bibliotece zwiedzający obejrzą do 31 lipca. Następnie prace zostaną przewiezione do Muzeum Regionalnego „Na Grapie” w Jaworzynie, gdzie we wrześniu odbędzie się kolejna wystawa.

MŁODZI SIĘGAJĄ PO PĘDZLE

W tym roku po raz pierwszy w ramach „SAPART-u – pleneru malarskiego” do wspólnego malowania z profesjonalnymi twórcami zrzeszonymi w SAP-ie zostali zaproszeni też młodzi twórcy z regionu. Jak informuje Ewa Ćmok, do Mostów koło Jabłonkowa przyjechała młodzież z Jabłonkowa, Będowic i Karwiny. – Po raz pierwszy zaprosiliśmy uczniów, by poszerzyć nasze grono. Zarazem chcemy pokazać młodym, jak wygląda od środka plener malarski, czym zajmujemy się w naszym stowarzyszeniu i gdzie się spotykamy – wyjaśnia Ćmok. – Chcielibyśmy w przy-

stowarzyszenia podkreśla, że to bardzo ważne, by SAP-owcy otwierali się na ludzi młodych. – Takim nowym nabytkiem naszego stowarzyszenia jest na przykład pochodząca z Bystrzycy Julia Polok, młoda artystka i studentka Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. Julia ma ciekawy język artystyczny i wiele interesujących pomysłów. Z przyjemnością obserwuję jej rozwój – dodaje Wałach. Być może debiutujący na plenerze malarskim młodzi twórcy w przyszłości zaprezentują w regionie i poza nim podobnie ciekawe wystawy.



Ewa Ćmok tworzy drugą pracę podczas pleneru.



Józef Drong w pracowni.

w stowarzyszeniu, zaproszeni goście oraz początkujący malarzy. Przy pracy zastałam m.in. Natalię Sikorę i Teresę Marszałek, absolwentki podstawówki w Jabłonkowie, które już od września podejmą edukację w Polskim Gimnazjum w Czeskim Cieszyńsku. – O zaproszeniu młodych na plener malarski dowiedziałyśmy się z naszej szkoły, gdzie dotarło zaproszenie – wyjaśnia Natalia. – Moja przygoda z malarstwem zaczęła się od kółka plastycznego w szkole. Teraz już nie uczęszczam do kółka, ale i tak chętnie w domu biorę ołówek i coś rysuję – dodaje. – Ja z kolei zaczęłam malować, bo zainspirowała mnie do tego moja mama, która zawsze lubiła rysować. Ponadto chodziłam dziesięć lat na kółko plastyczne, które w tym roku ukończyłam – mówi Teresa.

Obie uczennice zaznaczają, że choć malowanie prawdopodobnie zostanie tylko ich pasją po pracy zawodowej, chętnie będą pogłębiać dalszy warsztat malarski. W przyszłości zaś chciałyby dołączyć do SAP-u, gdyby dostały taką propozycję. – Trudno powiedzieć na chwilę obecną, czy zaproszeni przez nas na plener młodzi ludzie będą mieli w przyszłości szansę na profesjonalną drogę artystyczną, przecież malują z nami dopiero pierwszy dzień. Przed nimi na pewno jeszcze dużo pracy, ale dobrze rokują ich pasją i zaangażowaniem – zaznacza Paweł Wałach.

WAKACJE NAJLEPSZE NA PLENER

W tym roku obrazy w plenerze malowało siedmiu malarzy zrzeszonych w SAP-ie oraz trzech zaproszonych

gości. – Co roku rozsyłamy zaproszenia do różnych twórców, także mieszkających w Polsce. Cieszy fakt, że w tym roku mamy gościa, Mirosława Bąkowskiego aż z Kobyłkina, niedaleko Ostrowa Wielkopolskiego. Z kolei Florian Kohut przyjechał do nas spod Bielska-Białej, a działa też w Istebniej. Obaj uczestniczyli już we wcześniej organizowanych przez nas plenerach – stwierdza Ewa Ćmok. – Niestety w okresie wakacyjnym nie każdy może przyjechać na plener malarski, dotyczy to także członków SAP-u. Cieszy więc fakt, że odwiedzili nas także goście z Polski. Zgodnie twierdzimy, że wakacje i letnie miesiące to najlepszy okres na organizowanie plenerów, a zarazem prezentowania walorów krajobrazowych naszego pięknego regionu – dodaje.

SAP-owcy zapytani, która to już edycja pleneru malarskiego, zaczynają zastanawiać się gorączkowo. Nazewnictwo plenerów malarskich organizowanych przez SAP bowiem ewoluowało. Tradycja tworzenia w terenie jest jednak bardzo bogata i spokojnie można mówić o kilkudziesięciu latach historii. – Co roku staramy się zorganizować plener w różnych częściach regionu. W tym roku dominują prace plastyczne wykonane technikami akrylu, akwareli, suchych pastelów. Są także olejne obrazy. Każdy artysta tworzy w technice, którą najbardziej lubi. Nie narzucamy też zbyt tematyki, ale dobrze, by prace plastyczne w jakiś sposób nawiązywały do tradycji regionu – podsumowuje Ewa Ćmok.

MAŁGORZATA BRYL

Wakacje w wielkim mieście

Wakacje w mieście – to brzmi trochę jak laba przy osiedlowym trzepaku. Nie o takich wakacjach chcę jednak pisać. Mój reportaż będzie o podróży po największych (z wyjątkiem Krakowa, bo o nim było niedawno) polskich ośrodkach kultury, na trasie Wrocław – Poznań – Warszawa – Gdańsk.

Urlop w mieście tak naprawdę ma niewiele wspólnego z wypoczynkiem. Z tym trzeba się liczyć. Rozpalone ulice, tłumy w tramwajach i kilkadziesiąt godzin na nogach. To jedna strona medalu. Druga natomiast, to bogactwo różnorodnych ofert kulturalno-turystyczno-poznawczych, dzięki którym stara prawda, że „podróże kształca”, staje się jeszcze bardziej prawdziwa.

WROCLAW

Nie jest dla mnie miastem nowym. We Wrocławiu mam wujka. Dlatego też słynną Panoramę Raclawicką udało mi się zwiedzić zaraz po jej otwarciu, a potem raz jeszcze. W związku z Wrocławiem nie wypada jednak nie wspomnieć, dlatego to czynię. Tak samo zresztą jak o Rynku Głównym, który w ocenie turystów należy do zdecydowanie najbardziej atrakcyjnych miejsc stolicy Dolnego Śląska. Czemu zawdzięcza pierwszeństwo w rankingach? Jestem pewna, że kolorowym kamienicom i ratuszowi stojącemu w środku. Ja osobiście zagłosowałam jednak na zabytkowy Ostrów Tumski otoczony Odrą i pięknie zagospodarowanymi nadodrzańskimi bulwarami. Tym bardziej że stąd jest już niedaleko do ogrodu botanicznego. Zapewniam, że kto lubi kwiaty i wszelką roślinność, będzie tu w swoim żywiole.

Drugim, a może nawet pierwszym ogrodem, z którego Wrocław słynie od lat, to najstarszy w Polsce ogród zoologiczny. Pod jedną z jego bram można podpłynąć statkiem bezpośrednio z Ostrowa Tumskiego. Taki rejs trwa ok. 20-30 minut, pozwala obejrzeć kawałek miasta i nie jest specjalnie drogi. W przeciwieństwie do zoo, w przypadku którego zakup biletu należy do największych wydatków, jeśli chodzi o atrakcje Wrocławia. Warto jednak to zrobić ze względu na mniej lub bardziej egzotyczne zwierzęta, dopiero co otwarte w 2014 roku Afrykarium, przybliżające środowisko wodne Czarnego Kontynentu, ogromne baseny dla fok, a także architekturę obiektów świadczących o jego 152-letniej historii.

Wrocław, niestety, na swoją niekorzyść, należy do tych miast, w których podczas powojennej odbudowy i rozbudowy wstawiano bez namysłu bloki mieszkalne z dużej płyty między gotyckie i neogotyckie budynki z czerwonej cegły. Ostatnio architekci miasta zdecydowali się na kolejny „wybryk”. Jest nim Sky Tower, najwyższy biurowiec w Polsce, liczący 212 metrów wysokości i 49 pięter. Bardziej konserwatywni mieszkańcy Wrocławia uważają, że wysoki szklany szpikulec zepsuł sylwetkę miasta.



We Wrocławiu warto zatrzymać się w najstarszym polskim zoo.

Turyści natomiast cieszą się z przeszklonej platformy widokowej na najwyższym piętrze, pozwalającej przyrzuć się całemu miastu z lotu ptaka.

POZNAŃ

Poznań z Wrocławiem mają wiele wspólnego. Każdy ma swój historyczny Ostrów Tumski z ponadtyśiącletnią katedrą oraz malowniczy rynek z kamienicami jak z bajki. Oba miasta mają też swoje baśniowe symbole. We Wrocławiu są to krasnale, małe ledwo zauważalne rzeźby, które od 2005 roku pojawiają się w mieście w różnych miejscach i różnych pozycjach. W tej chwili jest ich już ok. 315, a ich rodzina nadal się rozrasta. Poznań ma natomiast dwa bodące się koziołki. To one powodują, że przed wybicciem południa pod wieżą ratuszową tłumnie zbierają się turyści, żeby zobaczyć je w akcji przy akompaniamencie hejnału. Legendarne koziołki z ratuszowego zegara mają w Poznaniu także swój pomnik – na skwerze koło Urzędu Miasta.

Skarbem Poznania jest jednak mimo wszystko wspomniany już wcześniej Ostrów Tumski. Zresztą

i Pawła można obejrzeć film na ten temat, dotknąć starych murów i poczuć dawną obecność pogrzebanych tu przed tysiącem lat Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Obu władcom jest poświęcona w katedrze specjalna „Złota kaplica”. O początkach polskiej państwowości traktuje też multimedialne muzeum „Brama Poznania”.

Z leżącego poza centrum miasta Ostrowa Tumskiego można dojść na piechotę do stacji „Maltanka”, skąd co godzinę wyrusza kolejka wąskotorowa o tej samej nazwie. Trasa kolejki, która prawie w stu procentach jest okupowana przez rodziny z dziećmi, liczy 3,5 kilometra i prowadzi wzdłuż północnego brzegu Jeziora Maltańskiego, które przez cały rok oferuje szereg atrakcji wypoczynkowo-sportowych.

WARSZAWA

– W Warszawie w sumie nie ma nic ciekawego. Kawałek odbudowanej Starówki, Pałac Kultury i Łazienki – z taką opinią spotkałam się jeszcze w domu, kiedy napomknęłam, że dwa dni podróży poświęcimy na stolicę Polski. Może rzeczywiście Warszawa



Obok Pomnika Małego Powstańca w Warszawie nie można przejść obojętnie.

najmocniej, były związane z okresem drugiej wojny światowej.

Kiedy dzień wcześniej już o zmroku pojechaliśmy na warszawską Starówkę, byłam zaskoczona jak mało tu ludzi w porównaniu z krakowską Grodzką czy praskim Rynkiem Staromiejskim, na których o każdej porze dnia i roku zalegają tłumy zagranicznych turystów. Spotkałam ich nazajutrz w kolejce po bilety do Muzeum Powstania Warszawskiego i w samym muzeum, które dzięki temu przypominało Wieżę Babel. Gdyby ktoś zapytał mnie, co zrobiło na mnie największe wrażenie, powiedziałabym, że niepodważalna nadzieja powstańców w zwycięstwo udokumentowana w historycznych kronikach filmowych oraz film w wersji 3D, dzięki któremu mogłam z kabiny pilota zobaczyć kompletnie zburzoną Warszawę, tak jak zapisano ją na taśmie filmowej z 1945 roku. Powiedziałyby też, że wciąż brzmi mi w uszach nagranie słów dawnej uczestniczki powstania: – Wtedy wszyscy młodzi byli w to jakoś zaangażowani. Gdybyście żyli w tych czasach, też byście poszli.

GDAŃSK

Prawdziwym miastem turystów, gdzie język polski wypychają niejako na margines wszystkie inne języki świata, okazał się dopiero ostatni przystanek mojej podróży – Gdańsk. Kiedy

przedzierałam się wieczorem po jego głównym deptaku – Długim Targu z fontanną Neptuna, czułam wakacyjną atmosferę podobną do tej w Wenecji. Międzynarodowa mieszanka turystów, długie szeregi ogródków restauracyjnych po obu stronach ulicy oraz wzdłuż promenady nad Motławą z wiekowym Żurawiem.

W Gdańsku postanowiłam przede wszystkim wypocząć. Dlatego wybrałam się na plażę. Tramwajem z centrum koło dworca głównego do Brzeźna, a stamtąd spacerkiem wzdłuż morza z przystankiem na molo aż do Jelitkowa. Gdybym miała z sobą rower lub rolki, mogłabym pojechać wzdłuż plaży aż do Sopotu. Z Brzeźna do Sopotu prowadzi bowiem wygodna 15-kilometrowa ścieżka rowerowa. W zamian za to w drodze powrotnej zatrzymałam się jeszcze na chwilę w katedrze oliwskiej. Miałam szczęście, bo trafiłam akurat na moment, kiedy słynne organy poszły w ruch, wydając z siebie niezmiernie dziwne dźwięki.

Do Gdańska jeszcze kiedyś powrócę. Ze względu na Muzeum Bursztynu, które zostawiłam sobie w zapasie na niepogodę, ze względu na rejs zabytkowym statkiem na Westerplatte, a także ze względu na architekturę – tę starą i tę zupełnie nowoczesną, która wciąż się rozrasta. Jest idealnie dopasowana do stylu zabytkowych kamienic. **BEATA SCHÖNWALD**



Poznański ratusz.

nie może być inaczej, skoro tu zaczęła się tworzyć jego historia. W podziemiach katedry pw. świętych Piotra

nie umywa się pod względem architektonicznym do Pragi, Wiednia czy Krakowa. Pomimo to znalazłam tu coś szczególnego – bijące serce Polski.

Jakkolwiek brzmi to patetycznie, Warszawa przypominała mi to wszystko, co od przedszkola uważam za symbole polskości. Pomnik Nike i Pomnik Chopina, kolumnę króla Zygmunta III Wazy przed Zamkiem Królewskim, Syrenkę na Rynku Głównym i Grób Nieznanego Żołnierza z aż do bólu prostym napisem „Tu leży żołnierz polski”. Takich miejsc, gdzie czułam Polskę o wiele bardziej niż pod sowieckim Pałacem Kultury i Nauki czy szklanymi drapaczami, odwiedziłam w stolicy więcej. Te, które przemówiły do mnie



Gdańsk widziany z wieży Bazyliki Mariackiej, największego kościoła w Europie wybudowanego z cegły.

Egzotyka w wolierze i szklarni

Emeryt, który ma liczne zainteresowania, nie ma prawa się nudzić. Jednym z takich aktywnych seniorów jest Józef Słonka z Suchej Górnjej. W jego ogrodzie znajdziemy wolierę z papugami i szklarnię z kaktusami, nieopodal stoją pszczoły ule.

Pan Józef w dzieciństwie mieszkał w dużym gospodarstwie. Jego rodzice mieli 10 hektarów pola w Błędowicach Dolnych. Nie miał jeszcze dziesięciu lat, a już pracował na polu z końmi. Rola rozciągała się od rzeki Łuczyny aż po dzisiejszy szpital w Hawierzowie. Teraz nie ma już tam pół uprawnych – wybudowano na nich miasto.

Józef i Maria Słonkowie nie mają dzisiaj dużego gospodarstwa, jednak na łące pod ich górnosuskim domem pasą się dwa konie. Należą do wnuczki – dziadkowie pomagają w opiece nad zwierzętami. Pan Józef ma inne hodowlane pasje, którym poświęca czas już dziesiątki lat.

– W 1963 roku wzięliśmy ślub. Niewiele później, 1 czerwca 1964 roku, wuj przywiózł nam na rowerze pierwszy pszczeli rój. I tak zaczęła się przygoda z pszczelarstwem. Kilka lat później mąż zaczął hodować ptaki – wspomina Maria Słonka. Sam wybudował przestronną wolierę w ogrodzie. Pojawiały się w niej najróżniejsze gatunki papug: nimfy, rozelle, aleksandretty i – oczywiście – najbardziej popularne papużki faliste. Aktualnie hodowla liczy ok. 20

ptaków. Większość roku spędzają w wolierze, tylko na zimę pan Józef przenosi je w klatkach do piwnicy. – Żywią się łupanym owsem, prosem, czasem im dają kawałek jabłka. Teraz mam więcej pracy z przygotowaniem karmy, ponieważ para papużek falistych ma pisklęta. Robię więc specjalną papkę z gotowanego jajka i startej marchewki. Dorosłe ptaki rozdrabniają pokarm w swoich dziobach i następnie karmią nim młode – opisuje przyzwyczajenia papug.



Papugi zachwycają swymi kolorami.

Choć nigdy nie przepadałam za ptakami, to papugi w wolierze pana Józefa zachwycają mnie swoim kolorowym upierzeniem. Ich właściciel przedstawia mi poszczególne gatunki – żółte i zielone papużki faliste, papugi czerwonoskrzydłe, które całe są zielone, tylko ich skrzydła mają czerwony kolor, aleksandretty czy też rozelle rodem z Azji o przepięknym niebieskim zabarwieniu.

Józef Słonka hoduje egzotyczne ptaki już dziesiątki lat. Był także okres, kiedy miał akwarium z rybkami, przez dziesięć lat hodował nutrie. Wybudował dla zwierząt odpowiedni wybieg – z fosą, w której mogły się kąpać. Nawiązał wówczas współpracę z hodowcą z Olbrachcic, nauczył się wyprawiać skóry. – Mieliliśmy tu nawet 200 nutrii równocześnie – informuje pani Maria. Obecnie hodowla zwierząt futerkowych w celu pozyskiwania futer jest zabroniona, wybieg dla nutrii stoi więc pusty. Za to w innej części ogrodu pojawiły się nowe ule. – Długo zajmowałem się pszczelarstwem, lecz ostatnio nie jest dobrze z pszczołami. Zabijają je choroby. Myślałem, że zrezygnuję z dalszej hodowli, jednak za namową



Józef Słonka pokazuje swoje kaktusy.

kolegi ze związku pszczelarskiego kupiłem nowy rój i zaczynam od nowa – śmieje się pan Józef.

Prowadzi mnie w jeszcze jedno miejsce – do szklarni pełnej kaktusów. To kolejne hobby Józefa Słonki.

– Szkoda, że już przekwitły, jeszcze kilka dni temu bardzo ładnie wyglądały – ubolewa, pokazując mi dziesiątki ciekawych okazów. Podobają mi się nawet bez kwiatów.

DANUTA CHLUP

REKLAMA

Specjalista ds. technicznego wsparcia klienta ze znajomością języka czeskiego i polskiego

Spółka NWT, a.s działająca w branży IT poszukuje do Centrum Obsługi Klienta w Ostrawie pracowników ds. technicznego wsparcia klienta.

Zakres pracy:

- Wsparcie techniczne i obsługa klienta w zakresie IT
- Zdalne wsparcie telefoniczne użytkowników systemu kas fiskalnych działających na platformie Android
- Praca na dwie zmiany: ranna (08:00-16:30), popołudniowa (11:30-20:00), raz w miesiącu całodzienny serwis (08:00-20:00)
- Możliwość Home Office: po przeszkoleniu 3x w tygodniu możliwość pracy z domu. Wymagane jest stabilne podłączenie (notebook i kasę dostarcza pracodawca)

Oczekiwania wobec kandydatów:

- Wymagana jest szybka orientacja i znajomość pracy na platformie Android
- Zdolność szybkiej obsługi tabletu
- Płynna znajomość języka czeskiego i polskiego
- Komunikatywność i empatyczne podejście do klientów
- Odporność na stres i umiejętność rozwiązywania problemów

Oferujemy:

- Stabilność zatrudnienia w dynamicznej firmie
- Notebook
- Możliwość Home Office (po przeszkoleniu)
- Atrakcyjne wynagrodzenie

Praca jest odpowiednia również dla 2 studentów pod warunkiem spełnienia 160 godzin pełnego miesięcznego etatu. Układ godzin jest do indywidualnego uzgodnienia.

Miejsce pracy: Ostrava

Typ umowy: HPP, DPP

Termin rozpoczęcia pracy: Sierpień/wrzesień 2017

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie życiorysu na e-mail: martin.holub@nwt.cz

Więcej informacji udzieli:

Zbyszek LUGSCH, GSM: +420 602 743 748, E-mail: zbyszek.lugsch@nwt.cz



ŠKODA RAPID SPACEBACK SCOUT 1,2 TSI

Cena	421 500 Kč
Do provozu	9/2016
Tachometr	18 600 km



ŠKODA YETI STYLE 2,0 TDI

Cena	545 000 Kč
Do provozu	6/2015
Tachometr	11 500 km



ŠKODA
SIMPLY CLEVER

JEDNODUŠE VÝHODNÁ NABÍDKA

Vyměňte u nás svůj automobil za mladší. Ke každému ročnímu vozu z nabídky ŠKODA Plus Vám přidáme spoustu výhod. ŠKODA Plus. Ojeté vozy bez obav.



www.skodaplus.cz

ŠKODA Financial Services

Váš autorizovaný partner programu ŠKODA Plus:

KARIREAL a.s.

Oldřichovice 793, 739 61 Třinec

Tel.: 558 996 183

radek.brozda@karireal.cz

www.karireal.cz



GL-457

OGRODZENIA ZS SIKORA
PRODUCENT OGRODZEŃ
Bądź bezpieczny i ogródź swój Dom !

- Ogrodzenia siatkowe
- Ogrodzenia panelowe
- Ogrodzenia klinkierowe
- Automatyka
- Bramy garażowe

TRINEC, ul. Frýdecká 572 kom. 732 683 665
email: plotyzs@seznam.cz tel/fax: 558 320 353

CIESZYN, ul. Stawowa 91 kom. +48 602 711 096
email: robert@ogrodzeniazs.pl tel/fax: +48 33 855 1400
www.ogrodzeniazs.pl

GL-215

Zareklamuj się w
»GŁOSIE LUDU«
Na Twój telefon czeka
**BEATA
SCHÖNWALD**
doradca ds. reklamy
Tel. 775 700 896

**PRALNIA
Karolina**

proponujemy:
* pranie pościeli, obrusów, zasłon, odzieży roboczej itp.
* ręczne prasowanie koszul
* usługa krochmalenia i maglowania do 24 godz.
* pakowanie w folię higieniczną

tel: +420 602 110 408
+420 558 330 898
Trzinec, ul. Horní 1145 (za byłym sklepem Hortex)
www.pradelnatrinec.cz
email: karolina@pradelnatrinec.cz

GL073

GL-247

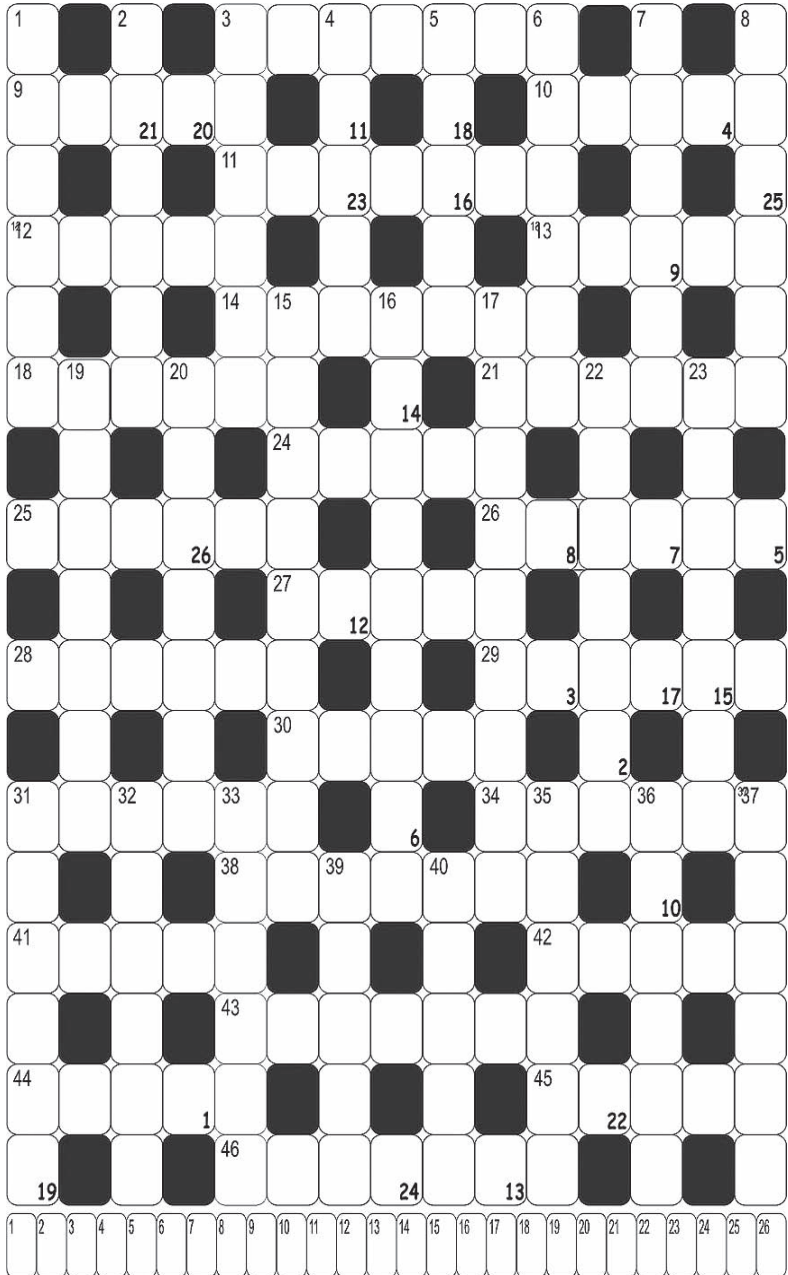
CZYTAJ NAS CODZIENNIE! www.glosludu.cz
Aktualizowany serwis o Polakach na Zaolziu

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 3. dział do ostrzeliwania celów zasłoniętych 9. wiatr wiejący od morza 10. deska przy buciu 11. prowiant na wycieczkę 12. komplet kart do gry 13. polecenie 14. przeznaczona dla ruchu kołowego 18. trudni się handlem 21. narząd gębowy motyla 24. opera Moniuszki 25. gra z kropkowanymi klockami 26. jeździła nago na koniu 27. tkanina z wełny zgrzebnej 28. „ogórkowe” miasto na Morawach 29. gruczoł rozrodczy 30. nie wydają głosu 31. wszystkie sztuki wydanej sztuki 34. gaz szlachetny 38. cienko śpiewa 41. śmietanka towarzyska 42. jesienny kwiatek 43. z konta na konto 44. wojskowy kolor 45. szyderstwo 46. durowa lub molowa. **PIONOWO:** 1. przepych 2. jednooki olbrzym 3. wyspiarski stan 4. łagodny trawiasty stok górski 5. Steve – łowca krokodyli 6. ziółko 7. gród z Wawelem 8. jednokółka z budowy 15. przyrząd do pomiaru głębokości 16. sądzony za przestępstwo 17. nauka wstępna 19. rzeźnia 20. wyróżniona pierwsza litera tekstu 22. tempo umiarkowane 23. pod młotem 31. zagłębienie 32. gorący w tropikach 33. nowy fragment tekstu 35. większa niż życie 36. gryzoń hodowany na futro 37. arktyczny waleń 39. pora dojrzewania zbiorów 40. do obrabiania twardych materiałów.

ROZWIĄZANIE DODATKOWE (Znane przysłowia)

Opr. JO



LOGOGRYF KOŁOWY

1. Telfairia pedata, gatunek rośliny drzewiastej z rodziny dyniowatych
2. barwa głosu
3. elektryczna nad torami
4. rodzaj słodkowodnych ryb z rodziny pielęgnicowatych
5. w niej brzmi chrząszcz
6. imię żeńskie pochodzenia rzymskiego; odpowiednik męskiego imienia Tacjan
7. mała tabela
8. wyrób z krosna
9. typ obrabiarki
10. licha rzecz
11. starożytna nazwa Krymu, pochodząca od nazwy plemienia Taurów
12. mieszkanka Tyrolu
13. czteroelektrodowa lampa elektronowa
14. bylina z rodziny turzycowatych
15. ze stolicą w Tunisie
16. witamina B1

Wyrazy trudne lub mniej znane: TIAMINA, TYKWICA (BJK)

Rozwiązanie krzyżówki z 15 lipca:

Poziomo: 3. WĘGRZYN 9. OPALE 10. ELEKT 11. SYBIRAK 12. ZBOŻE 13. TREMA 14. LINIJKA 18. TOLUEN 21. ORBITA 24. SZTOS 25. ZWROTY 26. ZRZĘDA 27. GRZYFY 28. GALEON 29. KORPUS 30. IŁAWA 31. URARTU 34. REMIZA 38. AMITOZA 41. ISLAM 42. LWICA 43. TOPNIKI 44. TACKA 45. NĘDZA 46. MUSTANG **Pionowo:** 1. POCZET 2. NAROŚL 3. WESELE 4. GABIN 5. ZDRÓJ 6. NEKTAR 7. JEREMI 8. STRATA 15. INSYGNIIUM 16. INTRYGANT 17. KOSZYKARZ 19. ODWIATR 20. UROMETR 22. BEZPRYM 23. TADEUSZ 31. UNISTA 32. ALLACH 33. TAMDAM 35. EALING 36. ILIADA 37. ARARAT 39. IMPAS 40. OSINA.

Rozwiązanie dodatkowe: KTO MA SZCZĘŚCIE, TEMU I WÓŁ CIELE URODZI.

ALE HECA

Nazywam się Nowok – przedstawio się uczniom nowy nauczyciel.

– A wy?

– A my ni! – odpowiada zgodnie klasa.

* * *

– Co móm robić, żeby schudnąć? – pyto Jewka dochtora.

– Musi pani zjeść trzy razy dziennie sucharek i zapić szklónkóm soku pomidorowego – odpowiada dochtór.

– Nie widziałach, że je taki prosty sposób. A ty sucharki móm zażywać przed, czy po jedzeniu?

* * *

Trómbik czyto gazete.

– Wyisz – mówi babie – reklamujóm tu w gazecie krym, kiery snoci przywraco urode aji starym babóm.

– Dlo mie to żodno nowość. Jo już tego krymu używóm chyba z rok.

– Podejrzywołech, że to jakisi cygaństwo!...

* * *

Mama do synka:

– I co powiysz o waszym nowym profesorze?

– Je ekologiczny.

– Jak może być profesor ekologiczny?

– Może być. Jak nie truje.

* * *

Babka poszła na dancig i poderwała jakigosi przystojniaka. W czasie tańca sie do niego przytulila i mówi:

– Mój chłop wróci dziepro za pore miesięcy. Je na kóntrakcie w Libiji.

– To fajnie – ucieszył sie facet.

– Czy mogym liczyć na znaccki z jego listów?

* * *

Podczas meczu hokejowego robi sie na środku tafli straszne zamiyszani.

– Czemu siędzia nic nie robi?! – pyto kierysi z kibiców.

– Ni może.

– Czemu?

– Bo leży na samym dole.

* * *

Z sali porodowej wychodzi pielęgniarka, na rękach mo trojaczki. Podchodzi do podchmielónego młodego taty.

– I co? – pyto facet – móóóm ssse wy-wybrać?

* * *

– Co mo wspólnego chmura i facet? – pyto Jewa Klary.

– Chyba nic.

– Mylisz sie: jak znikajóm, je piekny dziyń.

* * *

Przychodzi baba do doktora i widzi, że tyn króży kole biurka. Pyto sie go:

– Czemu pan tak krąży?

Na co dochtór:

– Boch je lykarzym okregowym.

* * *

Mosz auto, a fórt chodzisz szłapyn-cugym. Czemu?

– Bo sie bojym, że jakbych wyjechał, to mi kierysi może zająć miejsce na parkingu przed blokym.

Tak było, tak jest



Na archiwalnym zdjęciu kościół pw. Bożego Ciała w Gutach (1938 rok). Po prawej ta sama świątynia we współczesnym ujęciu Małgorzaty Bryl. Zdjęcie archiwalne pochodzi z książki „Beskydy a Pobeskydí” pod red. I. Korbelařowej, V. Petera, H. Wawreczki, R. Žáčka, Wydawnictwo „Wart”.

ZYCZENIA

Bukiet najpiękniejszych róż,
szczęścia kwiaty, zdrowia wóz,
słońca, śmiechu pełen dom
i beztrzeski życia prąd!
Jutro, 30 lipca, obchodzi zacy jubileusz zyciowy nasza
Kochana Babcia
pani HALINA CHMIEL
z Hawierzowa-Błędowic
Z tej okazji najserdeczniesze zyczenia zdrowia,
szczęścia i wszelkiej pomysłowości na dalsze lata
składają Kaja, Gosia, Ewka oraz Wikuś z rodzicami
i dziadkiem Władkiem. GL-436

Szmaragdowe Gody obchodzą
państwo JADZIA i JUREK
CZAPOWIE
Gratulacje i buziaki ślą dzieci i wnuki. RK-091

Z okazji zacnego jubileuszu naszemu najlepszemu
prezesowi MK PZKO w Mistrzowicach
Profesorowi DANIEŁOWI KADŁUBCOWI
życzymy wszystkiego najlepszego i jeszcze trochę.
Zarazem składamy podziękowania za
długoletnie wysmienite prowadzenie Koła.
Wszyscy członkowie MK PZKO w Mistrzowicach. GL-454

WSPOMNIENIA

Kto znał, niechaj wspomni,
kto kochał, nigdy nie zapomni.
Dnia 30. 7. 2017 minie druga rocznica,
kiedy nas na zawsze opuścił nasz Kochany
śp. WŁADYSŁAW CIEŚLAR
z Gródka
Z miłością i szacunkiem wspominają córki z
rodzinami. GL-455

Dnia 29. 7. mija pierwszy rok,
kiedy zmarł nasz Kochany
śp. BOLESŁAW DZIK
z Hawierzowa-Suchej
O chwilę wspomnień i modlitwę
prosi córka z rodziną. GL-439

Dnia 28. 7. 2017 minęła 20.
rocznica, kiedy nas na zawsze
opuścił nasz Kochany
śp. JAN HUCZAŁA
z Trzyniecia
który 16. 10. 2017 obchodziłby
setne urodziny.
Z miłością i szacunkiem
wspominają ojca synowie z
rodzinami. GL-443

Jakże tęsknimy za rodzicami,
gdy ich już nie ma między nami.
Tęsknota w naszych sercach
pozostaje, a pamięć o nich
nigdy nie ustaje.
Dziś, 29 lipca 2017, mija 25.
rocznica śmierci naszej
Drogiej Mamy i Kochanej
Babci
śp. ANNY CHLEBIK
zaś 23 września 2017
będziemy wspominać 28.
rocznicę śmierci naszego
Drogiego Ojca i Kochanego
Dziadka
śp. JÓZEFA CHLEBIKA
z Suchej Średniej
O chwilę wspomnień i
modlitwę proszą córka
Jadzia oraz wnuczka Leszek
i Danka z rodzinami. GL-449

Dnia 31. 7. 2017 minie 22.
rocznica śmierci naszego
Kochanego
śp. JANA MISIORZA
z Ropicy
Wszystkim, którzy Go
szanowali i zachowali w
pamięci, o chwilę
wspomnień dziękuje
najbliższa rodzina. GL-450

...okamgnienie życia wabi i
odchodzą...
Dnia 1 sierpnia minie
dwunasta rocznica
tragicznej śmierci
naszych Kochanych
śp. PAWŁA i DANUSI
JANICZKÓW
właściciele firmy JAP
INDUSTRIES
oraz śp. PAWŁA
JANICZKA mł. i
śp. HALINKI
MATLOCHOWEJ
Przeznaczenie odebrało
Was zbyt szybko, ale
nigdy nie odbierze Was z
naszej pamięci i naszych
serc.
Córka Iwona i kolektyw
firmy JAP INDUSTRIES.
GL-442

Odszedłeś, lecz w sercach
naszych pozostaniesz na
zawsze...
Dnia 30. 7. 2017
obchodziliby swoje 36.
urodziny nasz Kochany
śp. MAREK POLAK
Z miłością wspominają i o
modlitwę proszą rodzice i
siostra z rodziną.
Msza św. 30. 7. 2017 o
godz. 10.00 w Cierlicku.
GL-447

W naszych sercach
ciągle jesteś z nami.
Dnia 31 lipca 2017
minie 10. rocznica
śmierci naszego
Kochanego
śp. STANISŁAWA
STONAWSKIEGO
z Jabłonkowa
Z miłością oraz szacunkiem
wspominają żona i córki z
rodzinami i dziękują
wszystkim, którzy
zachowali Go w swojej
pamięci. GL-453

Kto cię znał, ten w
dobrym wspomni,
kto kochał, nigdy nie
zapomni.
W piątek, 28 lipca 2017,
obchodziliby swoje 60.
urodziny nasz Kochany
śp. inż. CZESŁAW
SZURMAN
Z miłością
wspominają najbliżsi.
GL-451

Można odejść na
zawsze, by stale
być blisko...
Ks. J. Twardowski
Dnia 25 lipca
minęła pierwsza
rocznica, kiedy
odszedł od nas na
zawsze nasz Ukochany
Mąż, Ojciec i
Dziadek
JIRI ŠOTKOVSKY
z Milikowa
Z miłością
wspominają żona
Halina, córki i syn z
rodzinami, szwagier
i najbliżsi. GL-456

Moim szczęściem
być blisko Boga.
Ps. 73,28
Przed rokiem, w
niedzielę dnia 24
lipca, został
odwołany z
doczesności do
wieczności
długoletni
duszpasterz
Śląskiego Kościoła
Ewangelickiego
A.W.
Ks. Senior
BOGUSŁAW
KOKOTEK
Nasz Kochany
Mąż, Tatuś,
Dziadek, Brat,
Szwagier i Wujek.
Wszchemogący
Bóg niechaj
obdarzy Go
zmartwychwstaniem,
życiem wiecznym
i zbawieniem.
O chwilę
wspomnień i
modlitwę
prosi najbliższa
rodzina. GL-459

NEKROLOGI

W głębokim
żałowaniu
zawiadujemy
wszystkich
krewnych,
przyjaciół i
znajomych, że
dnia 27. 7. 2017
zmarł w wieku
84 lat nasz
Kochany Brat,
Wujek i
Przyjaciół
śp. WŁADYSŁAW
KISZA
z Ropicy
Pogrzeb
Drogiego
Zmarłego
odbędzie się
we wtorek
1. 8. 2017 o
godz. 14.30 z
kaplicy
ewangelickiej
w Ropicy,
następnie na
miejscowy
cmentarz.
W smutku
pogrążona
rodzina.
GL-457

CO W KINACH
30, godz. 19.00); Riko
prawie bocian (31,
godz. 18.00);
HAWIERZÓW –
Centrum: Valerian
i Miasto Tysiąca
Planet (29, 30,
godz. 21.30);
KARWINA –
Cen-

trum: Auta 3 (29,
godz. 15.45; 30,
godz. 15.00);
Baby Driver (29,
godz. 20.00);
Valerian i Miasto
Tysiąca Planet (30,
31, godz. 17.15);
Czym chata bogata!
(30, 31, godz.
20.00); TRZYNIEC
– Kosmos: Na
pokuszenie (29,
30, godz. 17.30);
Czym chata bogata
(29, 30, godz.
20.00); Baby
Driver (31, godz.
17.30); Choróbsko
(31, godz. 20.00);
CZ. CIESZYN –
Central: Riko
prawie bocian
(29, 30, godz.
15.30); Baby
Driver (29, 30,
godz. 17.30); Na
pokuszenie (29,
30, godz. 17.30);
CIESZYN –
Piaśt: Dunkierka
(29-31, godz.
17.30, 19.30);
Smerfy: Poszukiwa-
cze zaginionej
wioski (29, 30,
godz. 14.00, 15.45;
31, godz. 15.45),
Autopsja Jane
Doe (29, 30,
godz. 21.30).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI:
ČT1 SM, niedziela,
wiadomości
regionalne od
godz. 6.00;
powtórka na
antenie ČT2,
niedziela od
godz. 19.20.

POLSKIE AUDYCJE:
po-pt: godz.
19.05 Ostrava
107,3 MHz i
Trzyniec 105,3
MHz.

CO W TERENIE

KARWINA-RAJ – MK
PZKO zaprasza
sympatyków na
odpust św. Anny
w niedzielę 30. 7.
do Domu PZKO
przy ul. Kubusza.
Uroczystość
rozpoczyna się
w kaplicy św.
Anny mszą św. (o
godz. 8.00 polska,
o godz. 10.00
czeska). Polecamy
serduska
odpustowe,
kołaczki, ciastka,
domową kuchnię
i dobre piwo.
Po południu od
godz. 14.00
koncertuje
„Malá černá
hudba”.
Przedsprzedaż
wypieków w
sobotę 29. 7. w
godz. 14.00-16.00.

STOWARZYSZENIE
EMERYTÓW
POLSKICH W
RC – Zaprasza
członków na
wycieczkę do
Chlebowej
Chaty w Górkach
Małych k.
Skoczowa dnia
1. 8. Zbiórka o
godz. 7.50 na
moście koło
kawiarni Avion,
odjazd autobusem
o godz. 8.20
spod zamku.
Tel.: 776 257 070.
WĘDRYŃIA –
Klub Seniora
MK PZKO
zaprasza
członków na
spotkanie,
które odbędzie
się we wtorek
1. 8. o godz.
15.00 w
„Czytelnia”.

OFERTY

SPRZEDAM PIANO
CYFROWE Kawai
KDP-80, stan
bardzo dobry,
cena 17 400
kc. Tel. +48 606
893 537. GL-404
PROFESJONALNE
SPRZĄTANIE
domów, biur i
mieszkań. Tel.
+48 882 961
983. GL-371
PRZEPROWADZKI
+ ekipa oraz
usługi
transportowe.
Tel. +48 601 478
108. GL-147
MALOWANIE
DACHÓW
(blascha)
izolacyjne,
wodoszczelne
lakier
płaskich
dachów,
malowanie
płotów.
Balicki 732
383 700.
GL-231
PRZECIEKA
CI DACH,
kapię Ci do
domu –
zadzwoń:
+48 609 852
057.
Uszczelniamy
wszystkie
rodzaje
dachów.
GL-885

WYSTAWY

BIBLIOTEKA
MIEJSKA,
Mosty k.
Jabłonkowa
111: SAP
zaprasza na
wystawę
poplenerową.
Czynna:
po, wt: godz.
10.00-17.00,
cz, pt: godz.
10.00-17.00,
do 31. 8.

„GłosLudu” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Senatu RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
MINISTERSTVO KULTURY
SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie
STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”

MEK KARWINA 2017-2018



Fot. MFK Karwiná

Górný rzqd od lewej: Tomáš Weber, Daniel Řapek, David Lischka, Pavel Košťál, Filip Panák, Jan Kalabiška, Eric Ramirez, Benjamin Čolčić, Lukáš Duda
 Srodkowy rzqd: Roman Nev-la – masażysta, Stanislav Hruška – kierownik zespołu, Marian Lasota – lekarz, Ricardo Piña, Erik Puchel, Martin BerKovec, Martin Pastornický, Patrik Le Giang, Jiří Ciupa, Vojtěch Smrž, Ondřej Lingr, Pavel Kocich – masażysta, Eduard Muryc – opiekun drużyny, Aleš Buzek – trener kondycyjny
 Dolny rzqd od lewej: Jan Hošek, Jan Šisler, Pavel Eismann, Peter Štepanovský, Josef Mucha – asystent trenera, Jozef Weber – główny trener, Branislav Rzeszoto – trener bramkarzy, Jan Vondra, Tomáš Wágner, Jan Moravec, Marek Janečka